

Dorota Piramidowicz

Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa

## Obraz i słowo. Kartuzja w Berezie w świetle źródeł ikonograficznych i tekstowych

Artykułu zawiera krytyczny przegląd najważniejszych źródeł rękopiśmiennych oraz ikonograficznych dotyczących jedynego w Wielkim Księstwie Litewskim klasztoru kartuzów w Berezie. Na podstawie – niewykorzystanych przez historyków sztuki – materiałów archiwalnych (tytułowego „obrazu i słowa”), została podjęta próba rekonstrukcji form architektury i wystroju sławnej sapieżyńskiej fundacji, od niemal półtora wieku pogrążonej w stanie postępującej ruiny.

Słowa kluczowe: architektura Rzeczypospolitej XVII wieku, ikonografia architektury, Berezka Kartuska, mecenat artystyczny, Kazimierz Leon Sapieha.

*Jak też iest wspaniały w Berezie Fundusz Sapieżyński, dowodem są przepyszne mury Kościoła i całej Kartuzji, obszernością swoją wystawiające nie iaki obraz Miasta, którego okazałość bawi oko na dal patrzących, i zwabia do siebie ciekawych, żeby też tam bydl, obaczyć i przekonać się, że w pośrząd osobności nic osobliwszego, w pośrząd Kraiu nic nie masz zabawniejszego nad ową Pustynią...<sup>1</sup>*

Zachowane fragmenty ceglanych murów, jeszcze dzisiaj dają wyobrażenie o imponujących rozmiarach i minionej świetności eremickiego „miasta”, o którym pisano, że „słusznie zaiste w całej Europie, między najbogatszymi liczy się Klasztorami i najsławniejszymi, które są tylko na świecie Kartuzyami”<sup>2</sup>. Całość prezentuje się malowniczo: na porośłym trawą terenie, częściowo otoczonym murem z basztami w narożach, widnieją apokaliptyczne ruiny dawnych zabudowań gospodarczych (il. 1). Mniej

<sup>1</sup> K. Kognowicki, *Życia Sapiehów i listy monarchów, książąt i różnych panujących do tychże pisane*, t. 3: *Życie Kazimierza Leona Sapiehy Podkanclerzego Wielkiego Księstwa Lit.*, Wilno, 1792, s. 226–227; publikacja dostępna w Cyfrowej Bibliotece Narodowej „Polona”: <http://www.polona.pl>.

<sup>2</sup> *Ibid.*, s. 227.



1. Ruiny bramy wjazdowej i zabudowań gospodarczych. Stan z 2005 roku.  
Fot. Dorota Piramidowicz

więcej pośrodku, nad ułomkami ścian, góruje zachowana niemal w całości wieża-dzwonnica, kiedyś usytuowana za chórem zakonnym świątyni (il. 2). Zawirowań dziejowych nie przetrwał ani kościół, ani żaden z piętnastu eremów, a z licznych budynków klasztornego gospodarstwa pozostała niespełna połowa. Relikty pozwalają wyobrazić sobie pierwotną monumentalność założenia, a zarazem ogrom poczynionych zniszczeń.

Kartuzja w Berezie – jedna z trzech założonych w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jedyna na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego – należała do najbogatszych fundacji klasztornych w kraju. Po trwającym niespełna półtora wieku okresie jej rozkwitu, zapoczątkowanym w czerwcu 1648 roku położeniem kamienia węgielnego pod kościół św. Krzyża przez nuncjusza Giovanniego de Torres, nastąpiły



2. Ruiny wieży-dzwonnicy, w oddali tzw. pałac sapieżyński. Stan z 2008 roku.

Fot. Dorota Piramidowicz

cztery dekady powolnego upadku, zakończone kasatą po powstaniu listopadowym. Po trzecim rozbiorze Polski (1795) ustały kontakty z władzami zakonu, klasztor stracił możliwych mecenasów, a kolejne zawieruchy dziejowe podkopały nie tylko ekonomiczne podstawy placówki, lecz podobno także moralną kondycję samych mnichów. Ówczesne „wizyty kościelne oznaczają w sposób zatrwajający swawolę i niekarność późniejszych przed kasatą zakonników; straty jakie klasztor przez niedozór ponosił, ogród opuszczony, sadzawki pozarastane, biblioteka w liczbę ksiąg dosyć obfita, ale w zupełnym zostająca nieładzie...”<sup>3</sup> Ostatecznie *Domus Sanctae Crucis* został zlikwidowany na mocy carskiego ukazu z dnia 28

<sup>3</sup> E. Tyszkiewicz, Wiadomość historyczna o zgromadzeniach i fundacjach męskich i żeńskich rzymsko-katolickich klasztorów w Diecezji Wileńskiej, *Teka Wileńska*, nr 2, 1857, s. 246.

sierpnia 1831 roku, który był następstwem zaangażowania zakonników w powstanie listopadowe. Postanowiono wówczas, aby kościół klasztorny stał się ośrodkiem parafii dekanatu prużańskiego, a inne pokartuskie budynki przekazano do dyspozycji wojska. Ostatni kartuzi opuścili Berezę w 1834 roku, skierowani do opactwa benedyktynów w Horodyszczu koło Pińska. Świątynia i dawne eremy zakonników przetrwały jeszcze ponad trzy dekady, do lata 1866 roku, kiedy wydano rozporządzenie o ich całkowitej rozbiórce.

Bogate wyposażenie kościoła i klasztoru uległo wielokierunkowej dyslokacji. Do urządzonej na miejscu prowizorycznej kaplicy trafiły jedynie „rzeźbione i inkrustowane ławki [...] stanowiące świadectwo ówczesnej sztuki meblarskiej”, ponadto kilka obrazów i część okazałego zbioru szat liturgicznych<sup>4</sup>. Drogocenne argenterie, m.in. trzy monstrancje, trzy naście kielichów, dwa pacyfikały i dwa relikwiarze, zostały przekazane do katedry wileńskiej. Sporządzony wówczas opis sreber jest na tyle lakoniczny, że ich identyfikacja nie wydaje się możliwa<sup>5</sup>. Wcześniej, bo zaraz po kasacie, w 1835 roku, część bereskich obrazów trafiła do klasztoru brygidek w Grodnie<sup>6</sup>. Nie jest wykluczone, że właśnie z Berezy pochodzi wysokiej klasy ogromne płótno *Oplakiwania*, datowane na 2. połowę XVII wieku. Nie wiadomo, jakie były losy pozostałych elementów wystroju świątyni i co się stało z wyposażeniem klasztoru. Cegły uzyskane z rozbiórki świątyni przeznaczono na budowę cerkwi i koszar w Berezie, a miedzianą blachę dachu przewieziono do Grodna i pokryto nią cerkiew Aleksandra Newskiego. Jedenaście trumien ze szczątkami Sapiehów,

<sup>4</sup> M. Rozanów, Klasztor kartuzów w miasteczku Berezie. Mało znany zabytek Polesia, *Tygodnik Illustrowany*, 1930, nr 2 (11 stycznia), s. 26. Kościelny inwentarz z 1820 r. wymienia 122 ornaty, zob. LVIA, f. 694, ap. 1, b. 3675, *Wizytacja dekanatów prużańskiego, nowogrodzkiego i wołkowskiego*, k. 117r.–120v. (Wizyta generalna funduszu i klasztoru Kartuzji Berezkiej z roku 1820).

<sup>5</sup> MAB RS, f. 318, b.18244, *Spis rzeczy przekazanych do katedry wileńskiej z zamkniętego kościoła w Berezie Kartuskiej*, 1866.

<sup>6</sup> Archiwum Domu Prowincjalnego SS. Nazaretanek (Warszawa), *Inwentarz i biblioteka po brygidzka. Opisanie kościoła i klasztoru S.S. Najśw. Rodziny z Nazaretu dawniej P.P. Brygidek w Grodnie diecezji wileńskiej wraz z jego inwentarzem, zabudowaniami gospodarskimi i przynależnościami. Dnia 9-go lutego 1925 roku*. W wykazie dokumentów pod rokiem 1835 widnieje: *Spis obrazów z klasztoru XX Kartuzów Berezkich przejętych przez PP Brygidki z rozporządzenia J.E. ks. Biskupa Kłagiewicza*.

przeniesiono z krypty na miejscowy cmentarz. W 1869 roku robotnicy kończący rozbieranie murów znaleźli wmurowaną między zakrystią a prezbiterium, cynową trumnę, a w niej trumnę drewnianą ze szczątkami fundatora, podkanclerzego litewskiego Kazimierza Leona Sapiehy, którego identyfikowały dwie tabliczki (srebrna i cynowa) z łacińskimi tekstami. Oprócz napisów odnoszących się do zmarłego, umieszczono na nich również listę osób obecnych na pogrzebie w 1666 roku. W południowej ścianie odkryto również srebrną, pozłożoną puszkę z jego sercem<sup>7</sup>.

Kazimierz Leon Sapieha (1609–1656) był najmłodszym synem kanclerza i hetmana wielkiego litewskiego Lwa i jego drugiej żony, Elżbiety Radziwiłłówny. Ojciec zapisał mu w testamencie liczne dobra; po rodzonym bracie Krzysztofie Mikołaju oraz przyrodnim Janie Stanisławie doszły następne, wśród nich wielki majątek po Chodkiewiczach<sup>8</sup>. Składało się to razem na ogromną fortunę – jedną z największych w Rzeczypospolitej – umożliwiającą liczne i hojne fundacje. Wśród nich kartuzja w Berezie zajmowała miejsce wyjątkowe. Sapieha sownie uposażył nowofundowany klasztor, nadając mu rozległe włości w swych dobrach dziedzicznych, a nadto rezerwując w testamencie sumę 30.000 zł. Zgodnie z jego wolą, krypty bereskiego kościoła stały się miejscem ostatniego spoczynku Sapiehów z linii czerejsko-różańskiej – pochowano w nich 14 przedstawicieli rodu. Była to bodaj największa sapieżyńska nekropolia, porównywana jedynie z ufundowanym przez ojca, Lwa Sapiechę, wileńskim kościołem bernardynek p.w. św. Michała. Podkanclerzy życzył sobie, aby i jego grzeszne ciało „w Kościele OO. Kartuzów Berekich, w ścianie przy ołtarzu złożone i zamurowane być mogło”<sup>9</sup>. Nastąpiło to dopiero dziesięć lat po śmierci, w dniu konsekracji świątyni, 6 czerwca 1666 roku. Biskup żmudzki Aleksander Sapieha odprawił wówczas egzekwie pogrzebowe dwóm Sapiehom: fundatorowi kartuzji oraz jego

<sup>7</sup> ГИТАБ (Гродно), ф. 1, воп. 6, адз. 1937, *Odkrycie grobów Sapiehów przy rozbiorze kościoła kartuzów w Berezie*, 1869, k. 2–3r., 15–17r., 43–44r., 64–64v.

<sup>8</sup> Jan Stanisław Sapieha był żonaty z Anną Scholastyką, ukochaną córką hetmana litewskiego Jana Karola Chodkiewicza.

<sup>9</sup> W przypadku nieukończenia budowy, fundator pragnął być czasowo pochowany w Wilnie u św. Michała, zob. K. Kognowicki, op. cit., s. 263 (testament z r. 1655).

spadkobiercy, Pawłowi Janowi, który zmarł w końcu poprzedniego roku, jako hetman wielki litewski i wileński wojewoda. Okazuje się wszakże, że nie był to jedyny pochówek Kazimierza Leona – oprócz wypełniania modlitewnych obligacji, kartuzi postanowili okazać mu wdzięczność w inny, swoisty sposób. Uzyskawszy zgodę rodziny zmarłego, w dniu 4 maja 1764 roku, 98 lat od czasu pierwszej pompy funeralnej, uczcili jego pamięć powtórny pogrzebem<sup>10</sup>. Wydobyto wówczas drewnianą trumnę, zamurowaną w południowej ścianie prezbiterium (od zakrystii) i – odpawiwszy uroczyste egzekwie – umieszczono w nowej, cynowej, (ozdobionej rytym opisem uroczystości), którą ponownie zamurowano w tym samym miejscu. W zakrystii istniał nagrobek fundatora, czy raczej epitafulum, o którym (prócz tekstu długiej inskrypcji na cynowej blasze) niczego nie wiadomo<sup>11</sup>.

Kryjące nadal wiele zagadek dzieje klasztoru nad Jasiołdą intrygowały zarówno krajoznawców, jak i profesjonalnych badaczy. Od kilkunastu lat problematyką kartuzji na ziemiach Rzeczypospolitej, a w szczególności kartuzów bereskich, zajmuje się poznański historyk Rafał Witkowski, któremu jestem winna wdzięczność za wiele cennych materiałów i wskazówek. Teksty jego artykułów powstały w oparciu o rzetelne studia archiwalne, a zawarty w nich materiał źródłowy otwiera możliwości dalszych wielokierunkowych badań i analiz<sup>12</sup>. Kartuzja w Berezie znalazła się

<sup>10</sup> НГАБ (Grodno), ф. 1, воп. 6, адз. 1937, к. 43–43v; zob. K. Kognowicki, op. cit., s. 253–254.

<sup>11</sup> Ibid., s. 254–257 (tekst inskrypcji epitafulnej).

<sup>12</sup> R. Witkowski, Pierwsze lata kartuzji Sanctae Crucis w Berezie, *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku*, red. G. Błaszczyk, A. Kijas, Poznań, 1994; Idem, The charterhouse of Bereza Kartuska on the borders of the carthusian world, *Akten des II. Internationalen Kongresses für Kartäuserforschung in der Kartause Ittingen, 1. – 5. Dezember 1993*, Ittingen, 1995, p. 301–309; Idem, Zarys dziejów historiografii kartuskiej, *Scripta minora*, t. 1, red. B. Lapis, Poznań, 1996, s. 201–248; Idem, Some Remarks on the Charterhouse of Bereza Kartuska, *Scripta minora*, t. 1, red. B. Lapis, Poznań, 1996, s. 271–280; Idem, Szkice z dziejów kartuzji bereskiej 1648–1831, *Litvano-Slavica Posnaniensia. Studia historica*, VII, 1996, s. 73–118; Idem, Saeculum Cartusiae Berezanae, *Litvano-Slavica Posnaniensia. Studia historica*, VII, 1997, s. 173–244; Idem, Akt wizytacji kartuzji bereskiej z roku 1830, *Litvano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica*, IX, Poznań, 2003, s. 331–400; Idem, (rec.) Krzysztof Nierzwicki, Die Klosterbibliothek der Kartause „Sancte Crucis” in Bereza Kartuska, „Analecta Cartusiana” 198, Salzburg, 2004, *Litvano-Slavica Posnaniensia. Studia historica*, XI, 2005, s. 285–288; Idem, Bereza/Bjaroza, *Monasticon*

również w obszarze zainteresowań historyków sztuki. Kilka wnikliwych akapitów poświęcił jej Adam Miłobędzki w monumentalnym opracowaniu dziejów architektury polskiej XVII wieku<sup>13</sup>. Nawiązania do Berezki oraz osoby jej fundatora znalazły się także w wydanej kilka lat temu książce Andrzeja J. Baranowskiego<sup>14</sup>. Przed historykami sztuki nadal stoją zadania pełnej rekonstrukcji kształtu poszczególnych budowli i elementów wystroju. Oczekują na rozwiązanie problemu dotyczące genezy stylowej i atrybucji, które być może ułatwi przegląd źródeł ikonograficznych i rękopiśmiennych, dotychczas niedostrzeganych lub niewykorzystywanych.

Rozległe ruiny, które w pierwszej połowie ubiegłego wieku były zachowane w znacznie lepszym stanie niż obecnie, zostały uwiecznione na licznych fotografiach, przechowywanych m.in. w zbiorach Biblioteki Narodowej i Instytutu Sztuki PAN. Zamieszczane w ówczesnej polskiej prasie artykuły zachęcające do odwiedzenia ruin eremu, opatrywano zdjęciami wieży rozebranego kościoła, tzw. pałacu sapieżyńskiego z herbem „Lis” w tympanonie, czy sieni pałacowej<sup>15</sup>. Ruiny kartuzji inspirowały również artystów, jak choćby Ferdynanda Ruszczyca, który w latach 30. XX wieku utrwalił je na trzech, rysunkach<sup>16</sup>. Na jednym z nich jest widoczna brama wjazdowa prowadząca na dziedziniec klasztoru (w polu jej półkolistego naczółka można odczytać datę „1680”); na następnym altana ogrodowa, znajdująca się niegdyś w murze od strony wschodniej; ostatni ukazuje nieistniejącą dziś kolumnową kapliczkę, zwieńczoną żeliwnym

*Cartusiense*, 2, [Analecta Cartusiana 185/2], hrsg. von. G. Schlegel, J. Hogg, Salzburg, 2004, s. 142–148, 313–314; Idem, Archeological excavations in the Charterhouse Domus Sanctae Crucis of Bereza Kartuska, *Moines et Moniales dans l'Ordre des Chartreux: l'Apport de l'Archéologie*, [Analecta Cartusiana 245], ed. J. Hogg, A. Girard, D. Le Blévec, Salzburg, 2007, s. 93–103. W artykułach tego autora została zebrana obszerna literatura dotycząca tematu.

<sup>13</sup> A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa, 1980, s. 283–286.

<sup>14</sup> A. J. Baranowski, *Między Rzymem a Wilnem. Magnackie fundacje sakralne w Wielkim Księstwie Litewskim w czasach kontrreformacji na tle polityk dynastycznej w Europie Środkowej*, Warszawa, 2006, s. 46, 86, 198, 254–255.

<sup>15</sup> M. Rozanów, op. cit., s. 25–26.

<sup>16</sup> M. Popowska, *Dzieje i charakter budowli Kartuzji bereskiej* (LIV posiedzenie Sekcji Historii Sztuki TPN w Wilnie w dniu 30 maja 1937 r.), *Prace i materiały sprawozdawcze Sekcji Historii Sztuki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie*, t. 3, Wilno, 1938/1939, tabl. XLVIII–XLIX; R. Witkowski, Szkiec, s. 79.





3. *Bereza Kartuzka*. Litografia wg rysunku Napoleona Ordy sprzed 1866 roku

herbem fundatora (malarz sam szczylił się herbem „Lis”, więc może dlatego ten motyw szczególnie go zainteresował).

Powszechnie znanym widokiem Berezy jest litografia Alojzego Misierowicza powstała według akwareli Napoleona Ordy, namalowanej około 1865 roku, a więc tuż przed zniszczeniem świątyni (il. 3)<sup>17</sup>. Ukazuje ona kościół od strony południowo-zachodniej, główną bramę wjazdową oraz zachodni mur obwodowy z narożną basztą. Porównując tę rycinę z fotografią z lat dwudziestych XX wieku, można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że zamiarem Ordy nie była precyzyjna rejestracja szczegółów, lecz raczej uchwycenie ogólnego wyrazu dokumentowanych budowli. Dokonywanie stylistycznych analiz architektury na podstawie jego rysunków czy akwarel miałyoby się z celem. Można wskazać szereg niekonsekwencji, uproszczeń czy wręcz fantastycznych dopowiedzeń w oddaniu form detalu. W przypadku kościoła bereskiego taką jawną fantazją Ordy jest czwórlistna blenda na osi drugiej kon-

<sup>17</sup> *Bereza Kartuzka*, Album Widoków Historycznych Polski poświęcony Rodakom zrysowany z natury przez Napoleona Ordę..., seria I, Ziemia Grodzieńska, Warszawa, 1873.





4. Widok kartuzji bereskiej (wg *Maisons de l'Ordre des Chartreux*, 1913–1919)

dygnacji fasady, pod trójkątnym naczółkiem. Na początku XX wieku ten sam kształt powtórzyła rycina zamieszczona w księdze *Maisons de l'Ordre des Chartreux*<sup>18</sup> (il. 4), która mimo uproszczeń i drobnych różnic w proporcjach, była niewątpliwie wzorowana na litografii Misierowicza.

Znacznie większe zaufanie budzi rycina wykonana według rysunku Bronisława Podbielskiego, opublikowana w „Tygodniku Ilustrowanym” z 1861 roku. W szerszym kadrze ujmuje ona fasadę kościoła, bramę wjazdową oraz basztę z zachodnim odcinkiem muru (il. 5). Wspomniany czwórliśc okazuje się tutaj regularnym okulusem w szerokiej opasce przywodzącej na myśl ornament okuciowy. Rycina ilustrowała artykuł zawierający ciekawe szczegóły o dekoracji i wyposażeniu świątyni, a jego autor wspominał m.in. o kolumnach, których bazy i kapitele były wykonane „z rudy żelaznej” i o starannie rzeźbionych dębowych stallach<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> *Maisons de l'Ordre des Chartreux, Vues et Notices*, Parkminster, 1913–1919, t. 4, [dalej: *Maisons*], s. 189.

<sup>19</sup> L. Dołżański, Dawny klasztor Kartuzów w Berezie, *Tygodnik Ilustrowany*, 1861, nr 99 (z dn. 5/17.08), s. 64–65; zob. <http://www.bilp.uw.edu.pl>.

W związku z przekazaniem budynków wojsku rosyjskiemu, w 1837 roku powstały jedyne znane pomiary kartuzji. Przechowywane w moskiewskim Archiwum Wojenno-Historycznym, zostały opublikowane (w przerysach) przez Elenę Kwitnicką w roku 1968<sup>20</sup>, a następnie wykorzystane w analizie Adama Miłobędzkiego<sup>21</sup> i innych badaczy<sup>22</sup>. Plan sytuacyjny ukazuje rozmieszczenie wszystkich zabudowań oraz ogrodów, otoczonych murem obronnym z pięcioma ośmiobocznymi basztami na narożach (il. 6). Kolejny przedstawia centralną część założenia klasztornego, odsłaniając rzuty poziome budowli (il. 7). Od północnego-zachodu rozciąga się długi, nieregularny łańcuch zabudowań klasztoru oraz budynków gospodarczych, połączony narożem fasady kościoła. Bazylika wbija się swą długą częścią prezbiterialną w głąb prostokątnego wirydarza, który z trzech stron otaczają eremickie domki i ogródki pustelników, ukryte w głębi krążgankowego obejścia. Zachodnie skrzydło krążganków przecina ją na pół, oddzielając od siebie krótki, trójprzęsłowy korpus nawowy i wydłużony chór zakonny, ujęty apsydialnie zamkniętymi lokalnościami (południowa mieściła zakrytą ze skarbcem). Zarówno bryłę kościoła jak i całość założenia akcentują osiowo sprzężone oktogony kopułowej kruchty umieszczonej pośrodku fasady oraz dominującej nad całą kartuzją potężnej wieży-dzwonnicy, dostawionej do apsydy chóru zakonnego.

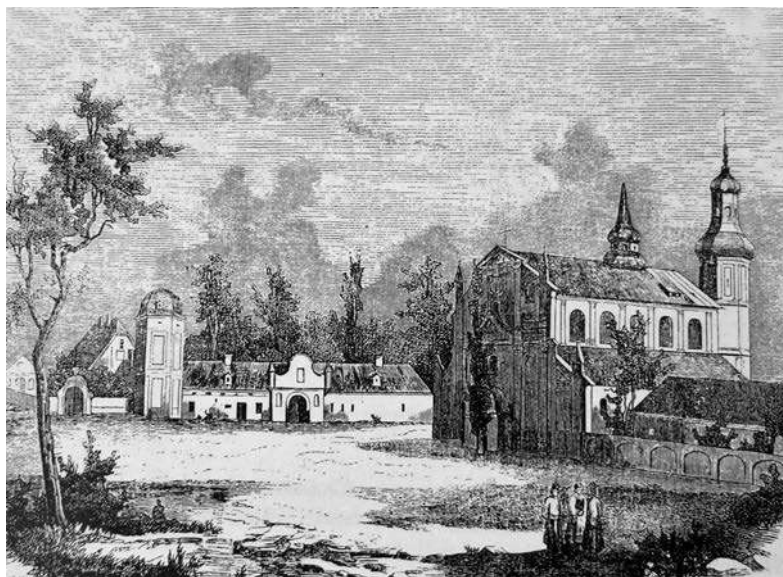
Swego rodzaju komentarzem do omawianych planów jest spisana kilka miesięcy przed kasatą *Wizyta kościoła i klasztoru [...] za rok 1830*<sup>23</sup>. Pozwala ona określić przeznaczenie poszczególnych zabudowań, rozmiesz-

<sup>20</sup> РГВИА (Moskwa), ф. 349, оп. 17, д. 1591; publ. E. Д. Квитницкая, *Архитектура Беларуси, Всеобщая история архитектуры*, т. 6, Москва, 1968, с. 493.

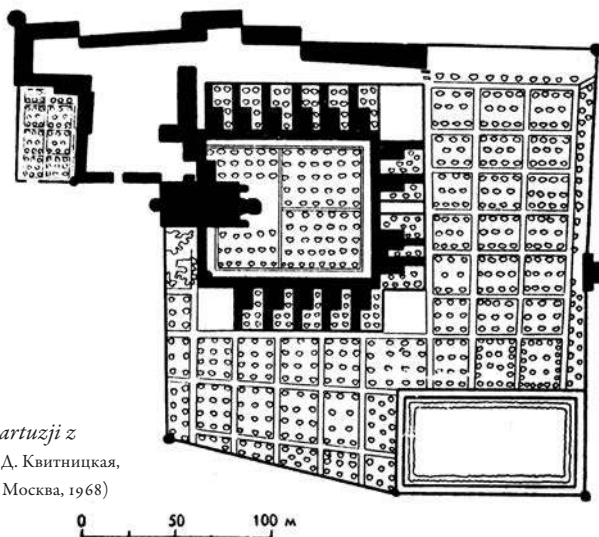
<sup>21</sup> A. Miłobędzki, op. cit., s. 284–285.

<sup>22</sup> P. P. Gach, *Les Chartreux en Pologne pendant l'époque de lumière 1730–1830*, [extrait de:] *Ittinger Schriftenreihe*, Band 3, M. Früh, J. Ganz, R. Fürer, *Die Kartäuser im 17. und 18. Jahrhundert. Akten des VIII. Internationalen Kongresses für Kartäuserforschung*, Ittingen, 1988, s. 103; nadbitka wyd. Lublin, 1989; K. Nierzwicki, *Biblioteki kartuzji kaszubskiej oraz jej konwentów filialnych w Berezie Kartuskiej i Gidlach*, Pelplin, 2001, s. 278; R. Witkowski, *Bereza/Bjaroza*, s. 314.

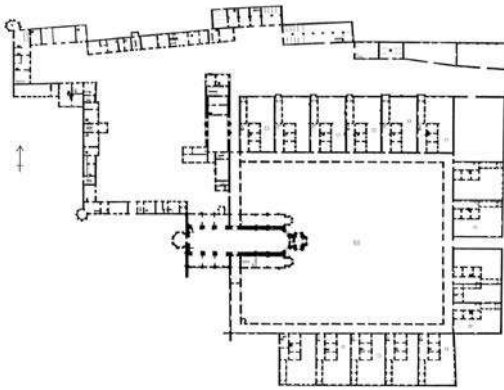
<sup>23</sup> *Wizyta kościoła i klasztoru w guberni grodzieńskiej w powiecie i dekanacie prużańskim położonego o wiorstę od miasteczka Berezyna przez naznaczonego z rządu diecezjalnego wileńskiego za rok 1830 odprawiona i w czterech egzemplarzach opisana, zachowała się dziś w trzech egzemplarzach: LVIA, f. 694, ap. 1, b. 3774; f. 694, ap. 1, b. 3828; BK PAN, BK 107. Opublikował ją z komentarzem R. Witkowski, *Akt wizytacji*, s. 331–400.*



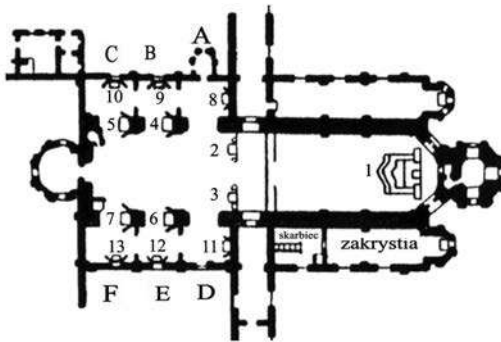
5. Dawny klasztor kartuzów w Berezie. Drzeworyt (wg rysunku Bronisława Podbielskiego w *Tygodniku Ilustrowanym*, 1861)



6. Plan sytuacyjny kartuzji z ogrodami. 1837 (wg E. Д. Квитницкая, *Архитектура Беларуси*, Москва, 1968)



7. Plan kościoła i klasztoru z zabudowaniami gospodarczymi, 1837 (wg E. Д. Квитницкая, *Архитектура Беларуси*, Москва, 1968)



8. Plan kościoła z zaznaczonymi ołtarzami i kaplicami, na podst. pomiaru z 1837 roku (wg E. Д. Квитницкая, *Архитектура Беларуси*, Москва, 1968)

czenie i wezwania ołtarzy, a także sześciu kaplic, urządzonych w przęsłach naw bocznych (il. 8). Z niej także wiadomo o płycie epitafijnej, zakrytej obrazem św. Łazarza, wmurowanej w południową ścianę prezbiterium (w miejscu złożenia trumien z ciałem fundatora). W kościele znajdowało się wówczas trzynaście ołtarzy. Główny oraz dwa stojące przy tak zwanej „bramie”, oddzielającej chór zakonny od nawy, pochodziły z czasu konsekracji kościoła i były dziełami snycerskimi, natomiast pozostałe wykonano ze stiuku zapewne już w XVIII wieku. Ołtarz wielki p.w. Zbawiciela, odsunięty od zamknięcia prezbiterium, był dwukondygnacyjny, „staroświeckiej architektury [...] gęsto ozdobiony, malowany i częściami złożony” z dwiema kolosalnej wielkości złożonymi rzeźbami świętych patronów świątyni: Józefa i Kazimierza. W polu głównym znajdował się obraz *Ukrzyżowania*, z postaciami Matki Boskiej,

św. Jana Ewangelisty, oraz klęczącego fundatora z rodziną. Julian Ursyn Niemcewicz, który odwiedził kartuzję bereską w 1819 roku podziwiał „ogromny, wybornego pędzla obraz w wielkim ołtarzu, gdzie cała rodzina Kazimierza Lwa Sapiehy i żony jego wyrażona jest w postaci klęczących”<sup>24</sup>.

<sup>24</sup> J. Niemcewicz, *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*,

Górną kondygnację zajmowało przedstawienie *Ecce Homo*. Wizytator w obydwu obrazach dostrzegł „malowidła włoskie” – niestety, nic nie wiadomo na temat ich pochodzenia oraz dalszych losów. W drugim ołtarzu snycerskim (po stronie północnej) znajdował się wielki krucyfiks, słynący niezliczonymi cudami, wyliczonymi (od 1648 roku) na kamiennej tablicy wmurowanej w filar<sup>25</sup>. Kult otaczający go jeszcze przed fundacją Sapiehy, wpłynął na wezwanie „świętokrzyskiej” kartuzji i samego kościoła, który – według tradycji – został wystawiony na miejscu, gdzie wcześniej wisiał przybity do drzewa<sup>26</sup>. Pole główne drugiego snycerskiego ołtarza (po stronie południowej) ozdabiał, również otaczany szczególnym nabożeństwem, „obraz włoskiego malowidła w ramach za szkłem wyobrażający popiersie Najśw. Marii Panny”.

Pod kościołem znajdowało się pięć krypt. Członkowie domu sapieżyńskiego chowani byli w krypcie środkowej, po stronie południowej, pod kaplicą św. Brunona, na której ścianach wisiały portrety fundatorów: – Kazimierza Leona i jego żony Teodory z Tarnowskich (zm. 1652). Ich XVIII-wieczne kopie, przechowywane obecnie na Wawelu<sup>27</sup>, wykonał w 1775 roku, całkiem biegły w swej sztuce, Wincenty Charliński<sup>28</sup>, miejscowy laik kartuz, „udoskonalony w swej sztuce we Włoszech”. Do czasów kasaty w bocznych ołtarzach znajdowało się dwanaście obrazów jego pędzla, m.in. malowidło z 1782 roku z przedstawieniem św. Wincentego a Paolo<sup>29</sup>. Dzieł malarstwa było w kartuzji znacznie więcej – na ścianach kościoła wisiały kolejne 43 obrazy, zaś kapitułarz i korytarze klasztorne zdobiło ponad 150 płócien, a wśród nich kilkanaście portretów Sapiehów. Z przechowywanych w skarbcu licznych sprzętów liturgicznych, wyróżniał się kielich fundatorski, złocony, kameryzowany i emaliowany

Paryż–Petersburg, 1858, s. 393.

<sup>25</sup> НГАБ (Grodno), ф. 1, воп. 6, аа3. 634, *Spis przedstawień religijnych czczonych w kościołach guberni grodzieńskiej*, 1866, k. 13–14.

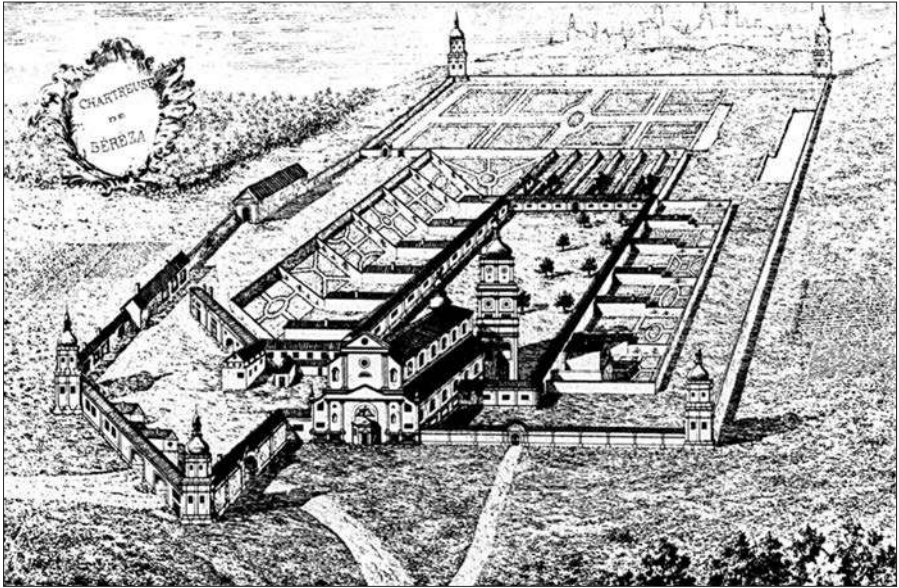
<sup>26</sup> K. Kognowicki, op. cit., s. 227–228: *Zaszczyca się to miejsce najprzód cudami słynącym Zbawiciela Krzyżem, skąd nazywa się Kartuzja Świętego Krzyża*.

<sup>27</sup> M. Kałamajska-Saeed, *Genealogia przez obrazy. Barokowa ikonografia rodu Sapiehów na tle staropolskich galerii portretowych*, Warszawa, 2006, s. 26, 149.

<sup>28</sup> *Słownik Artystów Polskich*, t. I, Wrocław, 1971, s. 310 (bez związku z Berezą).

<sup>29</sup> Lietuvos dailės muziejus, nr inw. B–677. Za informację dziękuję dr. Rafałowi Witkowskiemu.





9. Widok kartuzji bereskiej (wg *Maisons de l'Ordre des Chartreux*, 1913–1919)

oraz wykonana podobną techniką monstrancja, zamówiona w 1650 roku przez Kazimierza Leona w Wilnie<sup>30</sup>.

Wracając do zagadnień związanych z architekturą warto sięgnąć do starszej, mniej znanej ikonografii. Wśród takich „obrazowych” przekazów zwraca uwagę kolejna z rycin zamieszczonych we wspomnianym już tomie *Maisons de l'Ordre des Chartreux* (il. 9)<sup>31</sup>. Przedstawia ona wszystkie główne składowe założenia: nieco uproszczoną bryłę kościoła, wewnętrzny dziedziniec, emery z ogródkami zakonników, mur z pięcioma basztami oraz zewnętrzne zabudowania gospodarcze. Powstała, jak się zdaje, według konkretnego wzoru: obrazu namalowanego około połowy XVIII w., dotychczas przechowywanego w opactwie kanoników regularnych w Klosterneuburgu w Dolnej Austrii (il. 10), gdzie zgromadzono

<sup>30</sup> LVIA, f. 694, ap. 1, b. 3675, *Wizyta generalna funduszu i klasztoru...*, 1820, k. 127v.–128r. Nb. w zakrystii znajdowało się 16 innych, cennych kielichów.

<sup>31</sup> *Maisons*, s. 187.



10. Widok kartuzji bereskiej. Ok. 1750. Obraz olejny

zbiór XVIII-wiecznych obrazów, ukazujących przede wszystkim klasztor austriackie przed józefińskimi kasatami. Kolekcja obejmuje również kilkadziesiąt widoków kartuzji (z terenu Rzeczypospolitej także Gidle i Kartuzy). Są one dziełem jednego artysty, który niewątpliwie korzystał z dokładnych rysunków i szkiców, wykonanych przez innych twórców w terenie<sup>32</sup>. Wprawdzie widok perspektywiczny bereskiej kartuzji uderza pewną schematycznością, ale wydaje się przekazem wiarygodnym i wartym głębszej analizy.

Prawdziwą skarbnicą ikonografii Berezki okazują się jednak dzieła Georga Schwengla (1697–1766) przeora klasztoru w Kartuzach na Pomorzu i wybitnego historiografa zakonu. W sposób cokolwiek chaotyczny, w różne woluminy, uczonego zakonnik wkleił trzy bezcenne, najdaw-

<sup>32</sup> Za informacje o cyklu obrazów w Klosterneuburgu dziękuję dr. Rafałowi Witkowskiemu.



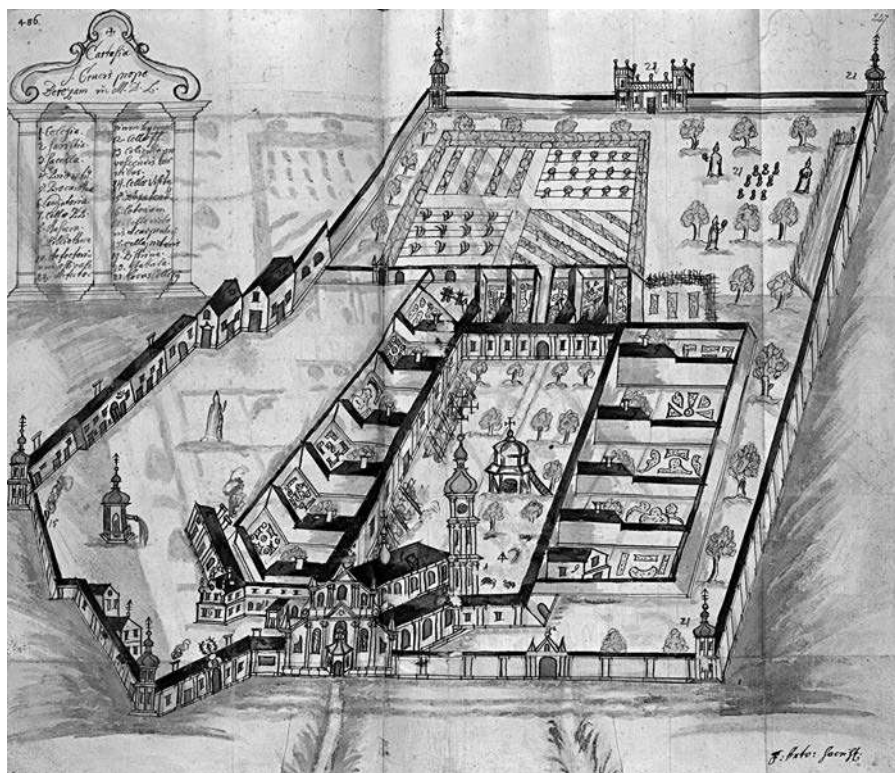
niejsze widoki litewskiej kartuzji. Ponad ćwierć wieku temu ta część jego ogromnego rękopiśmiennego dorobku, przechowywana w zbiorach British Library w Londynie, została opublikowana metodą fototypiczną w serii *Analecta Cartusiana*, bez słowa komentarza, zaś o istnieniu widoków poinformował Rafał Witkowski, autor wnikliwej monografii kartuza<sup>33</sup>.

Schwengel odwiedził Berezę dwukrotnie: w 1743 roku, jako wizytator wyznaczony przez generała zakonu i sześć lat później, w związku z wyborem kolejnego przeora. Zapewne w czasie pierwszej wizyty powstał podkolorowany akwarelą rysunek, który śmiało może uchodzić za pierwotny wzór wspomnianego olejnego obrazu z Klosterneuburga (il. 11)<sup>34</sup>. Pomimo wdzięcznej naiwności, wartość tego widoku jest trudna do przecenienia, stanowi bowiem swoistą, opatrzoną w legendę, inwentaryzację bereskich zabudowań. Na jej wiarygodność wskazuje porównane z profesjonalnymi pomiarami kreślonymi przez Rosjan w 1837 roku. Rozbieżności są stosunkowo niewielkie: nieco inaczej przebiegający mur od strony południowej, układ roślinności przy eremach, odmienny podział wielkiego wschodniego ogrodu. Akwarela rejestruje wyraźnie wyodrębniony warzywniak i sad, po którym przechadzają się zakonnicy, a także murowaną, krytą gontem, dwukondygnacyjną altanę uwzględnioną w wizytacji z końca XVIII wieku<sup>35</sup>. Nieco mniejszy jest staw, w którym – według kroniki – zakonnicy hodowali żółwie. Zgodnie z regułą kartuzi nie jadali mięsa, jednak zdarzało się, że żółwie i bobry, jako zwierzęta wodne, trafiały na ich stoły. W spektakularny sposób został podkreślony związek kartuzji z rodem fundatora: na szczycie hełmu każdej narożnej baszty, na pałacowym naczółku, studni, a przede wszystkim nad bramą wjazdową, umieszczono okazałe sapieżyńskie „Lisy”. Legenda pozwala określić przeznaczenie poszczególnych budynków gospodarczych i zlokalizować pomieszczenia klasztorne, takie jak: *Procu-*

<sup>33</sup> R. Witkowski, *Jerzy Schwengel (1697–1766) przeor kartuzji kaszubskiej i dziejopis kościoła*, Poznań, 2004, s. 145, 149.

<sup>34</sup> BL, Add. Ms 17092, *Aparatus ad annales Sacri Ordinis Cartusiensis, collectus a Fratre Georgio Schwengel...*, 1760, Pars III, s. 486–487. Słabą reprodukcję akwareli opublikował w 1988 r. P. P. Gach, op. cit. (wyklejka nadbitki).

<sup>35</sup> LVIA, f. 694, ap. 1, b. 3570, *Opisanie kościołów w dekanatach kobryńskim i prużańskim w czasie wizyty jenerałnej diecezji przez JW Jana Nepomucena Korwina Kossakowskiego biskupa wileńskiego w roku 1799 odprawionej, (Opisanie kościoła i klasztoru JXX Kartuzów Berezkich)*, k. 132v.



11. Widok kartuzji bereskiej w 1743 r. Akwarela w rękopisie Georga Schwengla *Aparatus ad annales Sacri Ordinis Cartusiensis* (1760, pars III)

*ratoria*, *Coadiutoria*, *Refectorium*, cele ojców i braci oraz cele gościnne. Zaznaczona została także *Bibliotheca*, która zajmowała pierwszy budynek, usytuowany po południowo-zachodniej stronie kościoła (oznaczony jako nr 9)<sup>36</sup>. Wiadomo, że później, być może na skutek znacznego powiększenia księgozbioru, księżnica zmieniła miejsce i tuż przed kasatą znajdowała się nad sklepieniem krążanka, przy którym usytuowane były eremy. Liczyła wówczas ponad 2300 tomów, przede wszystkim o tematyce ascetycznej i

<sup>36</sup> Trudności z pierwotną lokalizacją biblioteki miał K. Nierzwicki, op. cit., s. 277.

mistycznej<sup>37</sup>. W kwestii autorstwa rysunku nie można zgodzić się z opinią monografisty Schwengla, że wyszedł on spod ręki tego znamienitego zakonnika. W jej prawym dolnym rogu widnieje bowiem sygnatura twórcy, którą można rozwinąć jako *F:[rater] Anto:[nius] Sacrist:[ianus]*. Jest wszakże bardzo prawdopodobne, że zakrystianin Antoni wykonał swe dzieło na prośbę wizytatora.

Odwiedzając Berezę Schwengel spotykał również miejscowego wikariusza, ojca Franciszka Pasiękę (zm. 1777), autora dwóch kronik kartuzji w Berezie, przygotowanych na obchody stulecia fundacji (1748)<sup>38</sup>. Spotkania musiały być owocne, bo gość z Kaszub zamieścił w swoich własnych dziełach obszernie fragmenty kronik Pasięki. To właśnie w jednej z nich znaleźć można najdawniejszą wzmiankę o bezimiennym włoskim architekcie, wezwanym z Warszawy, aby pokierować budową kościoła i klasztoru, który „w jednym lecie i fundamenta Kościoła owego w koło oprowadził, i sześć cel wymurował od ściany północnej Klasztoru, za co wziął 10.000 zł od Fundatora”<sup>39</sup>. Architekt miał się podjąć także dalszej fabryki – akt fundacyjny przewidywał liczbę „cztyrynastu a niemniej” zakonników. Przy zakupie materiałów budowlanych dla bereskiego eremu pośredniczył Emanuel Eustachy Brzostowski, dworzanin Sapiehy. Dostarczano je m.in. z Gdańska; zachowało się również poświadczenie współpracy Brzostowskiego z Wilhelmem Richterem<sup>40</sup>, cenionym rzeźbiarzem epoki baroku.

<sup>37</sup> Ibid., s. 277, 279, 319. W księgozbiornie bereskim znajdowały się także książki związane z rodem Sapiechów, m.in. Fryderyka Sapiehy *Monumenta Panny Marii Kodeńskiej, czy ks. Kazimierza Kognowickiego Życia Sapiechów*.

<sup>38</sup> BK PAN, BK 105, *Historia Centum Annorum Carthusiae Sanctae Crucis prope Berezam in Lithuania sitae a fratre Francisco Pasięka vicario anno 1748*; BK PAN, BK 106, *Saeculum Cartusiae Berezane [...] a fratre Francisco Pasięka conscripta*. Oba rękopisy są obecnie dostępne w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej: <http://www.wbc.poznan.pl>. Drugi został także opublikowany, zob. R. Witkowski, *Saeculum*, s. 173–244.

<sup>39</sup> Zob. BK PAN, BK 105, *Historia*, k. 10–10v; BK 65, *Relationes De Episcopis Culmensibus, Privilegia Varmiensia Prussia Christiana Diplomatica Seu Specificato Privilegiorum etc. Prussiam Occidentalem Concernentium. Notitia De Monasteris: Olivensi Cisterciensi, Cartusiae Berezanae, Cartusiae Gedanensis. Ex Collectione ... Georgii Schwengel Prioris Cartusiae Gedanensis. Manuscripta Ut Plurimum Incompleta et Non Finita*, 1765, k. 108 (rękopis dostępny w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej (<http://www.wbc.poznan.pl>); K. Kognowicki, op. cit., s. 224.

<sup>40</sup> BL, Add. Ms 17090, *Appendix ad tomum III Propaginis Sacri Ordinis Cartusiensis. De provin-*

Powróciwszy do rękopisów Schwengla, trafić można na kolejny, unikatowy i nieznanym historykom sztuki widok kartuzji bereskiej, tym razem wykonany w technice miedziorytu (il. 12)<sup>41</sup>. Trudno rozstrzygnąć, czy była to samodzielna odbitka, czy też pochodziła z wydawnictwa książkowego. Przedstawiony jest na nim cały kompleks zabudowań, nad którymi umieszczono krzyż oraz klęczące po obu jego stronach postacie: fundatora, Kazimierza Leona Sapiehy i św. Brunona, założyciela zakonu kartuzów, identyfikowane napisami. Objasnienie biegnące pod krzyżem głosi: *Cartusia S[ancta] Crucis Miraculosae in Lithua[niae] prope Berezam / Ab Illus[trissi]mo Do[mi]no D[omino] Casimiro Leone Sapieha M[agni] D[ucatus] L[ithuaniae] V[ice] C[ancellari] An[n]o 1648 / Fundata*, zaś przy postaci z lewej strony: *S. Bruno Fundator Ordinis Cartusien[sis] obiit 1101*. Swoiście barokowym konceptem jest dolny napis – chronostych: *A seCVLo VsqVe In saeCVLVM VIrtVs sanCtae CrVCIs Bereza /Vota Coronat*, ukrywający datę 1748. W identycznej formie zanotował go w swej kronice ojciec Franciszek Pasięka, także wyróżniając litery wskazujące datę<sup>42</sup> i nie ulega wątpliwości, że rycinę odbito na okoliczność obchodów stulecia eremu. Miedzioryt jest złobiony dosyć prymitywnie (wygląda jak drzeworyt) i zapewne powstał poza profesjonalnym ośrodkiem graficznym, a niewykluczone, że wykonał go jako okazjonalną pracę kartuz-amator. Nieporadne rzemiosło nie pomniejsza jednak jego wartości ikonograficznej, a dojrzały zamysł kompozycyjny świadczy o posłużeniu się wzorem, w którego poszukiwaniu nie trzeba sięgać daleko: został on bowiem wklejony przez Schwengla do innej książki rękopisów (il. 13)<sup>43</sup>. Nie może być wątpliwości co do zależności obu rycin. Grafika wzorcowa, o znacznie bardziej wyrafinowanym modelunku i większym

*cia Alemaniae Superioris, collecta a Fratre Georgio Schwengel priore Cartusiae Dantiscanae, 1756, s. 202 (faksymile w Analecta Cartusiana, 90:7, II, 1983).*

<sup>41</sup> Ibid, s. 325.

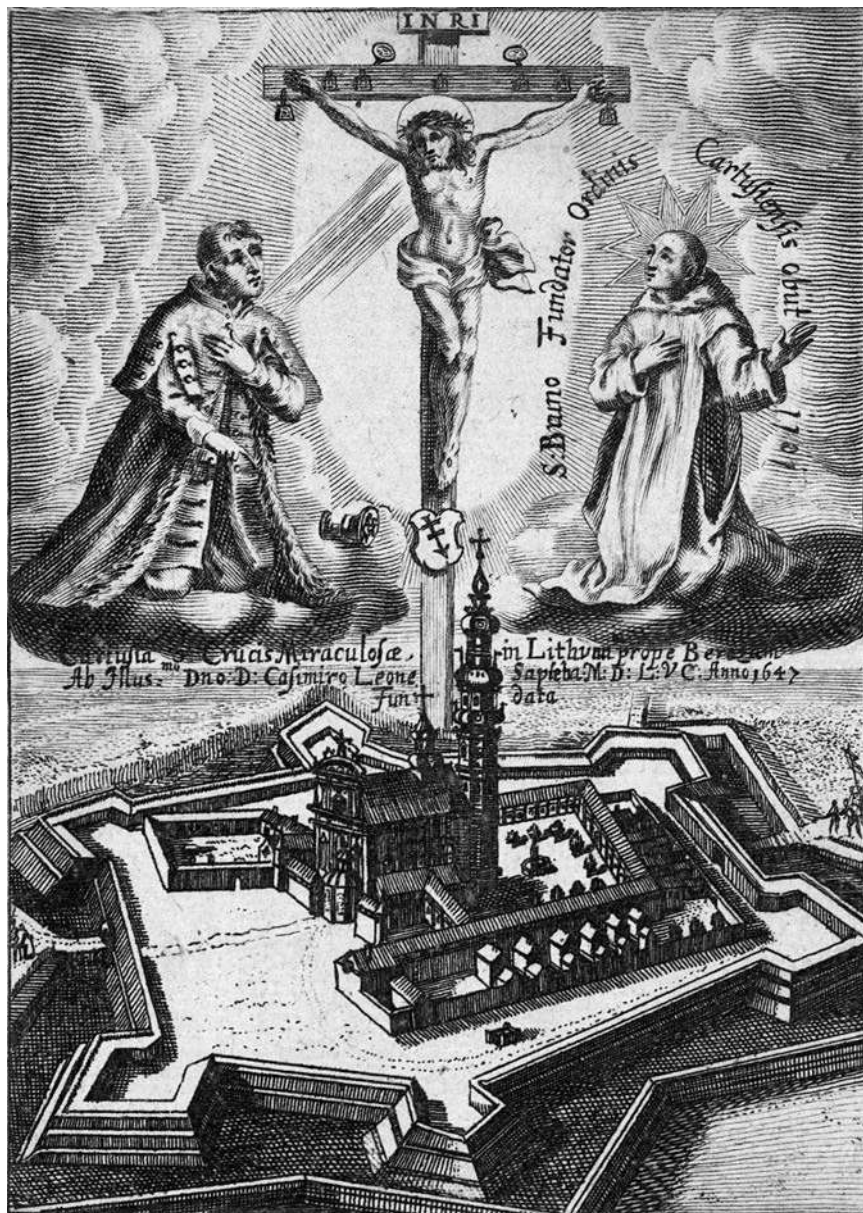
<sup>42</sup> BK PAN, BK 105, *Historia Centum Annorum Carthusiae Sanctae Crucis prope Berezam in Lithuania sitae a fratre Francisco Pasięka vicario anno 1748*, k. 27v.; R. Witkowski, Saeculum, 208.

<sup>43</sup> BL, Add. Ms 17086, *Propago Sacri Ordinis Cartusien[sis] per Germaniam. Pars I. De provinciis Alemaniae Superioris et domibus Poloniae, conscripta a Fratre Georgio Schwengel priore Cartusiae Dantiscanae, 1751, s. 457 (faksymile w Analecta Cartusiana, 90:3, I, 1981).*



12. Kartuzja w Berezie, Miedzioryt, 1748, w rękopisie Georga Schwengla Appendix ad tomum III Propagandis Sacri Ordinis Cartusienensis (1756)





13. Kartuzja w Berezie, Miedzioryt, 1647, w rękopisie Georga Schwengla *Propago Sacri Ordinis Cartusienſis per Germaniam* (1751, pars.1)



stopniu szczegółowości, okazuje się ponadto najstarszym znanym dzisiaj widokiem kartuzji w Berezie. Umieszczona w napisie pod krzyżem data – 1647 – zapewne wskazująca czas wykonania ryciny, jest zarazem świadectwem, że plany założenia w Berezie były gotowe na rok przed położeniem kamienia węgielnego. Widok ukazuje nie tylko szczegółową koncepcję architektoniczną planowanej świątyni, ale i jej usytuowanie w obrębie potężnych bastionowych fortyfikacji, przywodzących na myśl twierdzę Jasnej Góry. Nie wiadomo, czy wszystkie elementy uwzględnione na rycinie zostały zrealizowane. Prace budowlane rozciągnęły się na kilka dekad, a szczególnie długo trwały przy północnych zabudowaniach gospodarczych. Ryrowany w 1647 roku widok kościoła mógł być jedną z wstępnych wersji projektu, później zmodyfikowanych albo wręcz porzucanych. Pozostałe elementy architektoniczne, a zwłaszcza imponujące sześciobastionowe umocnienia jednak wystawiono i to na początkowym etapie inwestycji. Potwierdzał to Kognowicki (1792), który wspominając o szzańcach „za życia fundatora usypanemi w sześciogran, żeby od napadu wtedy Kozactwa bezpieczniej za niemi w murach, iak w Fortecy zamknęci, siedzieli nowi iego osadnicy”, jednocześnie dodawał „Te wały ledwie znać teraz...”<sup>44</sup> Na ich relikty natrafiali jeszcze autorzy publikujący w drugiej połowie XIX wieku<sup>45</sup>, a w *Słowniku Geograficznym* potwierdzano, że „kościół wraz z eremami otoczony został wałami tak, że całość miała kształt sześciokątnej twierdzy”<sup>46</sup>.

Poza interesującym widokiem świątyni i klasztoru zwraca uwagę górna część kompozycji. Krzyż ukazany pośrodku nawiązuje niewątpliwie do wezwania fundowanego kościoła. Odnosi się równocześnie do słynącego łaskami krucyfiksu (dwa wielkie guzy gwoździ mają zapewne przypominać o pierwotnym sposobie jego mocowania na drzewie). Na poziomej belce krzyża zawieszono są dziękczynne wota – szkaplerze. Przed krucyfiksem klęczący odziany w delię Sapieha, obrazowo natchniony przez kona-

<sup>44</sup> K. Kognowicki, op. cit., s. 228.

<sup>45</sup> L. Dołżański, op. cit., s. 65, wspomina o „śladach dawnych wałów, które broniły miejsca świętego”; podobnie M. Rozanów, op. cit., s. 25.

<sup>46</sup> *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, Warszawa, 1880, s. 140.



jącego Zbawiciela. Odłożył na bok pieczęć mniejszą Wielkiego Księstwa Litewskiego, symbol pełnionego przez siebie urzędu podkanclerzego, i prawą ręką pokazuje swą fundację. Nawet herbowy sapieżyński „Lis” na tarczy zawieszony u stóp Chrystusa, został odwrócony, aby wskazywać na kościelną wieżę. Warto podkreślić, że na rycinie jest przedstawiony drugi ze znanych obecnie – obok miedziorytu autorstwa Wilhelma Hondiusa z 1644 roku – portretowy wizerunek Kazimierza Leona Sapiehy, wykonany za jego życia, przy czym pewien szczegół jego fizjonomii wymaga dodatkowego wyjaśnienia. Mimo, że w 1647 roku Kazimierz Leon Sapieha był dojrzałym, dobiegającym czterdziestki, mężczyzną, został przedstawiony z gładkim, młodzieńczym licem. Nie jest to niedopatrzenie lub idealizacja: Sapieha nie posiada zarostu na wszystkich znanych wizerunkach. Fakt ten potwierdzają teksty dwóch epigramatów, powstałych najprawdopodobniej przed 1677 rokiem, które określają Sapiechę terminem *imberbe* – bezbrody, zapewne w dosłownym znaczeniu tego słowa (w znaczeniu przenośnym, odpowiada ono polskiemu „gołowąsowi”). W świecie sarmackim był to defekt wstydlivy, więc autorzy epigramatów starali się go usprawiedliwić: „Bezbrodego natura wydała, cnoty zaszczytem nie jest niedojrzały – jego męstwo zaświadcza ołtarz Jedynego w Berezie i oznajmują świątynie, że równy jest brodatym królom nieba [...]”<sup>47</sup>. Również ksiądz Kazimierz Kognowicki opisując fizjonomię podkanclerzego, potwierdzał, iż był Sapieha „czoła wysokiego [...] zaś wąsów i brody niezarastających”<sup>48</sup>. Zgodne, jak się wydaje, z prawdą historyczną przedstawienie postaci magnata należy traktować jako swoisty argument, wzmacniający wiarygodność najstarszego z omówionych widoków kartuzji w Berezie. Pozostaje ona nadal anonimowa, podobnie jak ów *Ingeniosus Italus* przywołany z Warszawy, być może z dworu króla Władysława IV (bliskie związki Sapiehy z otoczeniem trzech kolejnych Wazów zasiadających na tronie Rzeczypospolitej Obojga Narodów są dobrze znane). Wydaje się, że dogłębna analiza źródeł ikonograficznych i tekstowych – „obrazu i słowa” – przybliży rozwiązanie również i tej frapującej zagadki.

<sup>47</sup> M. Kałamajska-Saced, op. cit., s. 148.

<sup>48</sup> K. Kognowicki, op. cit., s. 254.

Dorota Piramidowicz

## Vaizdas ir žodis: Biarozos kartūzai pagal ikonografinius ir rašytinius šaltinius

### *Santrauka*

Biarozos kartūzų vienuolynas buvo vienas prabangiausių vienuolynų, pastatytų XVII a. viduryje, ne tik Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės teritorijoje, bet ir visoje Abiejų Tautų Respublikoje. Apie buvusią kartūzų vienuolyno ištaigą šiandien liudija apokaliptiški griuvėsiai – didžiulėje teritorijoje, apsuptoje mūro tvora su išsikišusiais kampiniais bokštais, išliko milžiniško vienuolyno ansamblio dalis su ūkinį pastatų fragmentais. Maždaug ansamblio viduryje virš plytų mūro iškyla varpinės bokštas, iš pradžių pastatytas už bažnyčios choro.

Plačiau žinomas Biarozos peizažas pavaizduotas Alojzo Misierowicziaus litografijoje pagal Napoleono Ordos akvarelę iš *Lenkijos istorinių vaizdų albumo*. Šis peizažas, sukurtas prieš pat statinius nugriaunant apie 1865 m., parodo bažnyčią iš pietvakarių pusės, pagrindinius įvažiavimo vartus ir vakarinę tvoros sieną su išoriniu bokštu. Palyginus raizinį su išlikusiomis fotografijomis, galima teigti, kad Orda nesiekė preciziškai parodyti detalių ar perteikti vaizduojamos architektūros visumos. Tad nėra tikslinga remiantis jo darbais analizuoti pavaizduotų objektų stilių, nes tokia analizė neatitiktų istorinės tiesos.

Biarozos kartūzų vienuolyno profesionalūs planai ir pjūviai, nubraižyti 1837 m. rusų valdžios pavedimu, šiandien saugomi Maskvoje, Rusijos valstybiniame karo archyve (РГВИА). 1968 m. juos publikavo Jelena D. Kvitnickaja, po to jais rėmėsi Adamas Miłobędzki ir kiti autoriai. Šiuos brėžinius papildė išsamūs XVIII a. pabaigos ir XIX a. pradžios vizitatorių pranešimai. Jais remiantis galima nustatyti bažnyčios altorių išsidėstymą ir titulus, pažinti prabangią lobyno bei zakristijos įrangą ir suprasti, kokia buvo vienuolyno bei ūkinį patalpų paskirtis ir sistema.

Mažiau žinomas Biarozos komplekso atvaizdas – tai XX a. pradžios grafikos kūrinys, vaizduojantis šiek tiek supaprastintą bažnyčios siluetą su vidiniu kiemu, vienuolių būstais ir sodais, vidiniais ūkiniais pastatais ir mūro siena su penkiais bokštais. Šis grafikos lakštas sukurtas pagal XVIII a. vidurio tapytą paveikslą, iki šiol saugomą Klosternoiburgo regulinių kanauninkų abatijoje Žemutinėje Austrijoje, kur sukaupta ištisa didelio formato paveikslų kolekcija, vaizduojanti Austrijos vienuolynus prieš Juozapo II kasacijas.

Nepaprastai informatyvūs žinių apie Biarozos kartūzus šaltinis yra Kašubų kartūzų vyresniojo ir savos vienuolijos metraštininko Georgo Schwenglio (1697–1766) rankraščiai, kurių didžioji dalis saugoma Londono Britų bibliotekoje. (Plačiau mono-

grafiją apie jo kūrybą parašė Poznanės istorikas Rafałas Witkowskis.) Juose galima rasti dar tris, ligšiolinėje literatūroje netyrinėtus Biazozos kartūzų vienuolyno vaizdus. Tai akvarelė, parodanti visą vienuolyno išplanavimą su detaliu atskirų pastatų aprašymu, ir du labai vertingi grafikos kūriniai, vaizduojantys bažnyčią ir vienuolyną kaip tvirtovę, apsuptą stambiomis bastionų sienomis. Abu raižiniai įdomūs ir dėl sąsajų su Biazozos kartūzų fundatoriumi Lietuvos pakancleriu Kazimieru Leonu Sapiega (1609–1656).